

Wyrok z dnia 5 maja 2011 r.

II PK 181/10

1. Roszczenie o odszkodowanie z tytułu odmowy nawiązania stosunku pracy przysługuje przeciwko pracodawcy także wówczas, gdy do naruszenia zasady równego traktowania w zatrudnieniu doszło w toku rekrutacji na to stanowisko, dokonanej przez organ znajdujący się poza strukturami pracodawcy.

2. Orzeczenie przez sąd odwoławczy o kosztach procesu przed sądem pierwszej instancji, w następstwie wydania orzeczenie reformatoryjnego, nie jest orzeczeniem co do kosztów procesu, które nie były przedmiotem rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji w rozumieniu art. 394¹ § 1 pkt 2 k.p.c. i nie podlega zaskarżeniu zażaleniem do Sądu Najwyższego.

Przewodniczący SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (sprawozdawca), Sędziowie SN: Katarzyna Gonera, Małgorzata Wrębiakowska-Marzec.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 5 maja 2011 r. sprawy z powództwa Marka S. przeciwko Województwu W. o odszkodowanie, na skutek skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 15 stycznia 2010 r. [...] oraz zażalenia powoda na postanowienie Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 5 marca 2010 r. [...]

1) o d d a l i ł skargę kasacyjną, nie obciążył powoda kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej w postępowaniu kasacyjnym;

2) o d d a l i ł zażalenie.

U z a s a d n i e

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy w Poznaniu wyrokiem z dnia 15 stycznia 2010 r. zmienił zaskarżony przez stronę pozwaną wyrok Sądu Rejonowego Poznań - Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 8 września 2009 r. w ten sposób, że oddalił powództwo Marka S. o zasądzenie od Województwa W. odszkodowania w wysokości 10.000 zł tytułem naruszenia zasady równego traktowania w zatrudnieniu,

zasądzając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w pierwszej instancji oraz kwotę 450 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd odwoławczy zaakceptował ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, zgodnie z którymi w dniu 14 kwietnia 2008 r. ukazało się ogłoszenie Zarządu Województwa W. o konkursie na stanowisko dyrektora Centrum Kultury i Sztuki w K. Jednym z wymogów postawionych osobom ubiegającym się o to stanowisko było przedłożenie oświadczenia, że kandydat nie był karany za przestępstwo popełnione umyślnie oraz że nie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne. Powód takiego oświadczenia nie złożył, wobec czego dnia 5 sierpnia 2008 r. jego oferta została zwrócona z uwagi na występujące w niej braki formalne.

Sąd Okręgowy zgodził się też z oceną zaprezentowaną przez Sąd Rejonowy, że pracodawca może żądać określonych danych od pracownika lub kandydata tylko wówczas, gdy obowiązek ich podania wynika z odrębnych przepisów. Zgodnie z art. 6 pkt 10 ustawy z dnia 24 maja 2000 r. o Krajowym Rejestrze Karnym pracodawca ma prawo uzyskania informacji o osobach, których dane zostały zgromadzone w tym Rejestrze wyłącznie w sytuacji, gdy z przepisów ustawy wynika wymóg niekaralności, korzystania z pełni praw publicznych, a także celem ustalenia uprawnienia do zajmowania określonego stanowiska, wykonywania określonego zawodu lub prowadzenia określonej działalności gospodarczej. Tymczasem ani ustawa z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej ani rozporządzenie Ministra Kultury z dnia 30 czerwca 2004 r. w sprawie organizacji i trybu przeprowadzania konkursu na stanowisko dyrektora instytucji kultury, stanowiące podstawę prawną organizacji konkursu na stanowisko dyrektora Centrum Kultury i Sztuki w K., nie przewidują żądania innych informacji niż wynikających z art. 22¹ § 1 k.p., ani nie przewiduje wymogu niekaralności. Odrzucenie oferty powoda z tej przyczyny, że nie złożył żądanego oświadczenia, stanowiło zatem naruszenie zasady równego traktowania w zatrudnieniu. Jednakże, w ocenie Sądu drugiej instancji, Województwo W. nie posiadało w niniejszej sprawie legitymacji biernej. W sprawach z zakresu prawa pracy taką legitymację posiada bowiem wyłącznie pracodawca, nawet wówczas, gdy w konkretnym przypadku czynności z zakresu prawa pracy dokonuje osoba czy organ niemieszczący się w strukturze organizacyjnej pracodawcy. Centrum Kultury i Sztuki w K. jest w rozumieniu art. 3 k.p. pracodawcą dla dyrektora tej jednostki, czego nie zmienia okoliczność, że

stosownie do art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 15 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, dyrektora powołuje organizator, którym jest jednostka samorządu terytorialnego (art. 9 ust. 1 ustawy). Województwo W. jako organizator konkursu nie było zatem legitymowane biernie w sprawie o odszkodowanie z tytułu naruszenia zasady równego traktowania w zatrudnieniu, co prowadziło do oddalenia powództwa przeciwko temu pozwanemu.

Powód wywiódł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego, zarzucając naruszenie art. 18^{3d} k.p. w związku z art. 18^{3a}, 18^{3b} i 11³ k.p., przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, co polegało na błędnym uznaniu, że w sytuacji, gdy na podstawie upoważnienia ustawowego rekrutacja na określone stanowisko pozostaje z mocy prawa w gestii określonego podmiotu innego niż podmiot, który ma być przyszłym pracodawcą, podmiot przeprowadzający z mocy prawa rekrutację nie posiada legitymacji biernej w przypadku wystąpienia wobec niego przez kandydata do pracy z roszczeniem o odszkodowanie z tytułu naruszenia zasady równego traktowania w zatrudnieniu w toku tejże rekrutacji, a w sytuacji uznania tego zarzutu za niezasadny, alternatywnie wskazał na naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. w związku z art. 477 k.p.c., przez jego niezastosowanie, co polegało na nieuchyleniu przez Sąd drugiej instancji wyroku Sądu pierwszej instancji i nieprzekazaniu sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, mimo iż Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy ze względu na zaniechanie wezwania do wzięcia udziału w sprawie Centrum Kultury i Sztuki w K., który to podmiot byłby podmiotem biernie legitymowanym w przedmiotowym procesie.

Opierając skargę na takich podstawach, powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego, ewentualnie o uchylenie i zmianę tego wyroku przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 10.000 zł tytułem odszkodowania oraz kosztów procesu.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną strona pozwana wniosła o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania, ewentualnie o jej oddalenie, a także o zasądzenie od powoda kosztów postępowania.

Niezależnie od tego powód wniósł zażalenia na zawarte w pkt 1 i 2 wyroku Sądu Okręgowego postanowienia w przedmiocie kosztów procesu, zarzucając naruszenie art. 102 k.p.c. i art. 103 k.p.c. i wnosząc o ich zmianę, przez odstąpienie od obciążania powoda kosztami postępowania w całości, a także o zasądzenie na

rzecz powoda kwoty 450 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego, ewentualnie o uchylenie ich w całości i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Postanowieniem z dnia 5 marca 2010 r. Sąd Okręgowy odrzucił zażalenie powoda odnośnie do postanowienia zawartego w pkt 1 wyroku odnoszącego się do kosztów postępowania przed Sądem pierwszej instancji, stwierdzając jego niedopuszczalność z tego względu, że dotyczy rozstrzygnięcia o kosztach procesu w pierwszej instancji, podczas gdy z art. 394¹ § 1 pkt 2 k.p.c. wynika, że zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje tylko na te postanowienia sądu drugiej instancji, które odnoszą się do kosztów postępowania wyłącznie przed tym Sądem.

Powód zaskarżył postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 5 marca 2010 r. zażaleniem, zarzucając naruszenie art. 394¹ § 1 pkt 2 k.p.c., przez jego niewłaściwą wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, tj. błędne uznanie, że w sytuacji, gdy sąd drugiej instancji zmienia wyrok sądu pierwszej instancji i oddala powództwo, jednocześnie orzekając o kosztach procesu także za pierwszą instancję, takie postanowienie sądu drugiej instancji co do kosztów procesu dotyczy kosztów procesu, które były przedmiotem rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 3 k.p., pracodawcą jest jednostka organizacyjna, choćby nie posiadała osobowości prawnej, a także osoba fizyczna, jeżeli zatrudniają one pracowników. Za pracodawcę będącego jednostką organizacyjną czynności w sprawach z zakresu prawa pracy dokonuje osoba lub organ zarządzający tą jednostką albo inna wyznaczona do tego osoba (art. 3¹ k.p.). W utrwalonym orzecznictwie przyjmuje się, że osoba wykonująca czynności z zakresu prawa pracy za pracodawcę, który jest jednostką organizacyjną, nie musi być objęta strukturą organizacyjną tej jednostki. Nie zmienia to jednak tego, że w sprawach z zakresu prawa pracy z powództwa pracownika biernie legitymowany jest wyłącznie pracodawca, a nie osoba (organ) wykonująca za pracodawcę czynności z zakresu prawa pracy. Dlatego w postanowieniu z dnia 12 marca 1976 r., I PZ 1/76 (OSNCP 1976 nr 10, poz. 229; OSPiKA 1977 nr 6, poz. 100, z glosą J. Mokrego; OSPiKA 1977 nr 4, poz. 69, z glosą J. Krajewskiego) Sąd Najwyższy przyjął, że w sprawach o roszczenia pracowników ze stosunku pracy stroną procesową nie jest Skarb Państwa, lecz państwowa jednostka organizacyjna,

będąca pracodawcą w rozumieniu art. 3 k.p., reprezentowana przez jej kierownika lub innego pracownika upoważnionego do działania w określonym zakresie w imieniu pracodawcy. Podobnie w wyroku z dnia 9 września 1977 r., I PRN 115/77 (OSNCP 1978 nr 10, poz. 177) Sąd Najwyższy wskazał, że jednostka organizacyjna będąca pracodawcą w rozumieniu art. 3 k.p. jest biernie legitymowana w sporach o roszczenia ze stosunku pracy jej pracowników, nie wyłączając pracowników zatrudnionych w niej na podstawie powołania przez właściwy organ nadrzędny. Z kolei w wyroku z dnia 3 czerwca 1988 r., II URN 102/88 (OSNCP 1991 nr 1, poz. 7) stwierdzono, że nieprawidłowa jest interpretacja przepisów Karty Nauczyciela zmierzająca do traktowania wszystkich nauczycieli zatrudnionych w szkołach jako pracowników kuratorium oświaty. W orzecznictwie Sądu Najwyższego konsekwentnie prezentowany jest pogląd, zgodnie z którym pracodawcą dla pracowników zatrudnionych w jednostce organizacyjnej gminy (powiatu, samorządu województwa) jest ta jednostka, a nie gmina (powiat, samorząd województwa). Podobnie, pracodawcą dla pracowników samorządowych zatrudnionych w urzędzie gminy jest ten urząd, a nie burmistrz czy wójt będący kierownikiem tego urzędu (wyrok z dnia 21 grudnia 1992 r., I PRN 52/92, PiZS 1993 nr 5-6, s. 96). Gminny ośrodek pomocy społecznej jako jednostka organizacyjna zatrudniająca pracowników jest pracodawcą w rozumieniu art. 3 k.p. również dla kierownika tego ośrodka, choćby jego zatrudnienie i zwolnienie oraz prawo wydawania poleceń służbowych należało do wójta gminy (wyrok z dnia 20 października 1998 r., I PKN 390/98, OSNAPIUS 1999 nr 23, poz. 744; OSP 2000 nr 7-8, poz. 105, z glosą R. Szarka). „Instytucja kultury, której dyrektorem był powód (Biuro Wystaw Artystycznych w K.) bez wątpienia była jego zakładem pracy, gdyż posiada ona osobowość prawną. Zgodnie bowiem z art. 14 ust. 1 cytowanej ustawy z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej (Dz.U. Nr 114, poz. 493 ze zm.), instytucje kultury uzyskują osobowość prawną i mogą rozpocząć działalność z chwilą wpisu do rejestru prowadzonego przez organizatora. Za zobowiązania wobec pracownika odpowiedzialność ponosi zakład pracy będący stroną stosunku pracy także wtedy, gdy pracownik ten - na podstawie ustawowego upoważnienia - został zatrudniony przez podmiot nie będący organem tego zakładu pracy. Odpowiedzialność podmiotu powołującego za zobowiązania zakładu pracy wobec powołanego pracownika mogłaby wprowadzać jedynie ustawa, jednakże brak jest takich przepisów zarówno w kodeksie pracy, jak i w ustawie z dnia 25 października 1991 r.” (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 1995 r., I PRN

34/95, OSNAPiUS 1995 nr 24, poz. 300). Zatem w sprawach z zakresu prawa pracy z powództwa dyrektora jednostki będącej pracodawcą status strony pozwanej przysługuje zawsze tej jednostce jako pracodawcy, a nie reprezentującej ją osobie lub jej organowi. W analogiczny sposób należy traktować sprawę dotyczącą roszczenia o powierzenie funkcji dyrektora takiej jednostki. Skoro jest to roszczenie ze stosunku pracy, to w charakterze strony pozwanej w takim procesie może wystąpić wyłącznie pracodawca, a nie organ powierzający stanowisko dyrektora (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 2009 r., I PK 212/08, OSNP 2010 nr 23 - 24, poz. 286).

Stosownie do treści art. 18^{3d} k.p., podstawowym środkiem obrony przed będącą przejawem dyskryminacji odmową nawiązania stosunku pracy jest prawo do odszkodowania, które przysługuje osobie, wobec której pracodawca naruszył zasadę równego traktowania w zatrudnieniu. Za naruszenie zasady równego traktowania w zatrudnieniu uważa się różnicowanie przez pracodawcę sytuacji pracownika z jednej lub kilku przyczyn określonych w art. 18^{3a} § 1 k.p., którego skutkiem jest w szczególności odmowa nawiązania lub rozwiązanie stosunku pracy (art. 18^{3b} § 1 pkt 1 k.p.). Nie budzi zatem wątpliwości, że odszkodowanie dochodzone z tej przyczyny przysługuje od pracodawcy także wówczas, gdy naruszenia zasady równego traktowania w zatrudnieniu dokonała osoba działająca w imieniu pracodawcy.

Jak prawidłowo przyjął Sąd Okręgowy, Centrum Kultury i Sztuki w K. jest pracodawcą również dla dyrektora tego Centrum, zaś Województwo W. jedynie wykonuje za tego pracodawcę niektóre czynności w sprawach z zakresu prawa pracy dotyczących dyrektora Centrum. Roszczenie o odszkodowanie z tytułu odmowy nawiązania stosunku pracy przysługuje zaś przeciwko pracodawcy, także wówczas, gdy do naruszenia zasady równego traktowania w zatrudnieniu doszło w toku rekrutacji na to stanowisko, dokonywanej przez organ znajdujący się poza strukturami tego pracodawcy. Sąd drugiej instancji prawidłowo więc przyjął brak legitymacji biernej po stronie Województwa W.

Nie też ma racji skarżący, gdy twierdzi, że takie stanowisko prowadzi do konieczności uznania nieprawidłowej implementacji dyrektywy Rady 2000/78/WE z dnia 27 listopada 2000 r. ustanawiającej ogólne ramy równego traktowania w zakresie zatrudnienia i wykonywania zawodu (Dz.Urz. UE L z 2000 r. Nr 303) do polskiego porządku prawnego. Choć bowiem dyrektywa istotnie nie ogranicza swojego stosowania do pracodawców w rozumieniu art. 3 k.p., to jej postanowienia odnoszące się do innych stosunków prawnych niż stosunek pracy zostały wdrożone do polskiego

porządku prawnego ustawą z dnia 3 grudnia 2010 r. w sprawie wdrożenia niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania (Dz.U. Nr 254, poz. 1700). Równe traktowanie w innych stosunkach prawnych pozostaje bowiem poza zakresem przedmiotowym Kodeksu pracy, określającego prawa i obowiązki pracowników i pracodawców (art. 1).

Nieusprawiedliwiony jest także zarzut naruszenia art. 386 § 4 w związku z art. 477 k.p.c. Przepis art. 477 k.p.c. stanowi, że w postępowaniu z powództwa pracownika sąd może dokonać wezwania do udziału w sprawie, o którym mowa w art. 194 § 1 i 3, również z urzędu. Zgodnie z art. 391 § 1 k.p.c. przed sądem drugiej instancji przepisy art. 194 -196 i 198 k.p.c. nie mają zastosowania. Przepis art. 194 § 1 i 3 k.p.c. stwarza możliwość wezwania przez Sąd w charakterze pozwanego w miejsce lub obok dotychczasowego pozwanego jeszcze innej osoby, co następuje na wniosek powoda lub pozwanego (§ 1) lub tylko powoda (§ 3). Różnica pomiędzy tymi przepisami a art. 477 k.p.c. polega tylko na tym, że według tego ostatniego przepisu w postępowaniu wszczętym z powództwa pracownika istnieje możliwość wezwania innej osoby do udziału w sprawie przez sąd z urzędu - czyli bez wniosku powoda lub dotychczasowego pozwanego. Sąd Rejonowy nie stosował tego przepisu w niniejszej sprawie, bowiem przyjął istnienie po stronie Województwa W. legitymacji biernej. Nie było zatem podstaw do stwierdzenia przez Sąd odwoławczy, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał sprawy co do jej istoty, co prowadziłoby do zastosowania art. 386 § 4 k.p.c. Skoro zaś przepis art. 391 § 1 k.p.c., dotyczący postępowania przed sądem drugiej instancji, wyłącza stosowanie przepisów art. 194 -196 i 198, to tym samym wyłącza stosowanie przepisu art. 477 k.p.c., ponieważ wyłączenie dotyczy w ogóle wezwania do udziału w sprawie w charakterze strony, nie zaś formy wezwania (z urzędu bądź na wniosek), a w takiej sytuacji Sąd Okręgowy nie mógł przepisu tego naruszyć.

Z tych względów Sąd Najwyższy uznał, że skarga kasacyjna nie ma usprawiedliwionych podstaw, wobec czego z mocy art. 398¹⁴ k.p.c. i art. 398²¹ w związku z art. 102 k.p.c. orzekł jak w pkt 1 sentencji.

Odnosnie zaś do zaskarżonego przez powoda postanowienia Sądu odwoławczego z dnia 5 marca 2010 r. o odrzuceniu zażalenia na postanowienie zawarte w pkt 1 wyroku Sądu Okręgowego, podnieść należy, że rozstrzygnięcie o kosztach procesu przed sądem pierwszej instancji, w następstwie wydania orzeczenia reformatoryjnego, nie jest orzeczeniem co do kosztów procesu, które nie były przedmiotem

rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji, a zatem - ze względu na treść art. 394¹ § 1 pkt 2 k.p.c. - nie podlega ono kontroli Sądu Najwyższego. W judykaturze zwraca się słusznie uwagę, że sądem pierwszej instancji rozstrzygającym o kosztach procesu jest ten sąd, do którego kognicji należy orzekanie po raz pierwszy o zwrocie tych kosztów. Zażalenie do Sądu Najwyższego służy zatem tylko na postanowienie sądu drugiej instancji co do kosztów procesu i to w takim zakresie, w jakim mogło być ono wydane przez ten sąd w orzeczeniu kończącym postępowanie apelacyjne. W konsekwencji zażalenie do Sądu Najwyższego na podstawie art. 394¹ § 1 pkt 2 k.p.c. przysługuje na postanowienie sądu drugiej instancji o kosztach postępowania apelacyjnego, a także o kosztach postępowania kasacyjnego w przypadku uprzedniego uchylenia przez Sąd Najwyższy wyroku sądu drugiej instancji i przekazania sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c., por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 2010 r., II CZ 45/10 i z dnia 24 września 2010 r., IV CZ 60/10; niepublikowane). Orzeczenia o kosztach postępowania przed Sądem pierwszej instancji, wydanego w konsekwencji reformatoryjnego orzeczenia przez Sąd drugiej instancji, nie można zatem uznać za orzeczenie tego sądu co do kosztów procesu, które nie były przedmiotem rozstrzygnięcia przez sąd pierwszej instancji, a tym samym za orzeczenie, na które, zgodnie z art. 394¹ § 1 pkt 2 k.p.c., przysługuje zażalenie do Sądu Najwyższego. Sąd odwoławczy rozstrzygając bowiem o kosztach procesu przed sądem pierwszej instancji rozstrzyga w istocie o kosztach procesu, które były uprzednio przedmiotem rozstrzygnięcia przez Sąd pierwszej instancji.

Trafnie zatem przyjął Sąd Okręgowy, że wniesione przez powoda zażalenie w części dotyczącej rozstrzygnięcia o kosztach procesu w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji (pkt 1 sentencji wyroku Sądu Okręgowego) podlegało jako niedopuszczalne odrzuceniu na podstawie art. 394¹ § 3 związku z art. 398²¹ i art. 373 k.p.c.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy postanowił jak w pkt 2 sentencji.

=====